

UKRAIŃSKI SOJUSZNIK POLSKI W WOJNIE 1920 ROKU

WALKA ODDZIAŁÓW UKRAIŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ U BOKU WOJSKA POLSKIEGO I ICH DALSZE LOSY

Wspólna walka z Armią Czerwoną

Kilka tygodni po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, 14 stycznia 1919 r. na Wołyniu doszło do pierwszych starć między oddziałami polskimi a wojskami Ukraińskiej Republiki Ludowej (URL), zwanej także Ukrainą Naddnieprzańską. W ich wyniku Polacy posunęli się na wschód, zajmując w maju tego roku Łuck, Równe, Dębno i Krzemieniec¹. Walcząc jednocześnie na froncie wschodnim z oddziałami bolszewickimi, wojska ukraińskie z Głównym Atamanem Symonem Petlurą na czele na froncie zachodnim zostały wyparte na Podole. W tej trudnej sytuacji militarnej strona ukraińska zdecydowała się na podpisanie rozejmu z delegatami Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego (NDWP) 16 czerwca 1919 r. we Lwowie. Od tego momentu działania wojenne między oddziałami URL a oddziałami polskimi zostały wstrzymane i w Warszawie rozpoczął się trudny, długotrwały okres rozmów politycznych między przedstawicielami obu stron. Gdy następnie w sierpniu 1919 r. gen. Anton Denikin odmówił uznania niepodległej Ukrainy i wyparł oddziały Petlury na obszar bezpośrednio przyległy do Kamieńca Podolskiego, za którym przebiegał front polski, strona ukraińska zdecydowała się na poszukiwanie bliższych kontaktów z Polską. Rezultatem rokowań było podpisanie 1 września 1919 r. zawieszenia broni między dwiema stronami, a rzeka Zbrucz miała być linią rozgraniczenia ich wojsk².

W okresie kilkumiesięcznych walk polsko-ukraińskich na Wołyniu i Podolu, do polskiej niewoli dostało się ponad 2 tys. jeńców. W listopadzie 1919 r. byli oni zgrupowani w następujących obozach jenieckich: Łańcut – 610 osób, Pikulice pod Przemyślem – 699 i Brześć Litewski – 778³. Jeden z punktów (piąty) umowy rozejmowej z 1 września określał warunki, na jakich miała odbywać się wymiana jeńców między stroną polską a ukraińską. Jeńcy ukraińscy z polskich obozów mieli być kierowani na tereny kontrolowane jeszcze przez wojska URL. Akcja ta została przerwana jesienią 1919 r.⁴, co wynikało z niekorzystnej sytuacji militarnej,

¹ S. Kamiński, *Lata walki i zamętu na Ukrainie (1917–1921)*, Warszawa 1928, s. 58; Z. Karpus, *Jeńcy i internowani rosyjscy i ukraińscy w Polsce w latach 1918–1924. Z dziejów militarno-politycznych wojny polsko-radzieckiej*, Toruń 1991, s. 67.

² J. Kumaniecki, *Po traktacie ryskim. Stosunki polsko-radzieckie 1921–1923*, Warszawa 1971, s. 33; T. Gruziński, *Sprawa ukraińska*, Warszawa 1937, s. 91–94; S. Mikulicz, *Prometeizm w polityce II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1971, s. 91; Z. Karpus, *Wschodni sojusznicy Polski w wojnie 1920 roku. Oddziały wojskowe ukraińskie, rosyjskie, kozackie i białoruskie w Polsce w latach 1919–1920*, Toruń 1999, s. 17.

³ Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie-Rembertowie (dalej: CAW), Oddział IV Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego (dalej: NDWP) (Sekcja Jeńców), teczką 35 a; CAW, Oddział I Sztabu Ministerstwa Spraw Wojskowych (dalej: Oddz. I Sz. MSWojsk.), t. 276, Zestawienie liczbowe jeńców i internowanych przebywających w Polsce w listopadzie 1919 r.; Z. Karpus, *op. cit.*, s. 41.

⁴ CAW, Oddz. IV NDWP (Sekcja Jeńców), t. 7, Dokumentacja dotycząca wymiany jeńców między Polską a URL.

w jakiej znalazła się armia URL po klęskach poniesionych w walkach z oddziałami rosyjskimi gen. Denikina.

Na początku grudnia 1919 r. Petlura, opuszczony przez swoich sojuszników – oddziały Zachodnio-Ukraińskiej Republiki Ludowej (Ukraińską Halicką Armię) – z resztkami swej armii przeszedł Zbrucz i znalazł się po stronie Wojska Polskiego. W ocenie strony polskiej front przeszedł i następnie zostało rozbrojonych ponad 8 tys. Ukraińców. Pozostała część armii URL, ok. 2 tys. żołnierzy pod dowództwem gen. Michała Omelanowycza-Pawłenki, rozpoczęła tzw. zimowy pochód, kierując się na wschód, na tyły wojsk bolszewickich⁵.

Po przejściu frontu polskiego oddziały ukraińskie zostały rozbrojone i część żołnierzy odtransportowano do obozu w Łąncucie. Inni przebywali nadal w rejonie Kamieńca Podolskiego. W myśl decyzji polskiego Ministerstwa Spraw Wojskowych z początków stycznia 1920 r., umieszczonych w Łąncucie Ukraińców zaczęto traktować nie jak jeńców wojennych czy internowanych, lecz jako „ochotników wojskowych obcej przynależności państwowej”. W Łąncucie złagodzone obowiązujący dotąd rygor obozowy, dopuszczając znaczną autonomię Ukraińców w zakresie swobody ruchu po całym obozie, udzielania urlopów i zezwoleń na wyjazdy służbowe. Strona polska planowała także rozbudowę obozu w Łąncucie, by w krótkim czasie mógł on pomieścić 2 tys. oficerów i 10 tys. kozaków⁶. Decyzje te świadczą o tym, że polskie władze wojskowe jeszcze przed oficjalnym podpisaniem układu dwustronnego zdecydowały się pomóc Petlurze w odbudowie armii URL. Mimo realnej, a nie tylko deklarowanej, pomocy polskiej dla przebywających w Łąncucie Ukraińców, sytuacja sanitarna w tym obozie była zła. W krótkim czasie po przybyciu tam nowych grup internowanych z Podola wybuchła groźna epidemia tyfusu⁷. W tej sytuacji władze polskie zmuszone były zrezygnować z wcześniejszych ambitnych planów i szukać innego miejsca jako bazy odtworzenia jednostek ukraińskich.



Symon Petlura

⁵ M. Omelanowicz-Pawlenko, *Zimowyj pochód*, Kaliś 1934, s. 12–13; S. Kamiński, *Jeńcy i internowani...*, s. 82–84; P. Wandycz, *Z zagadnień współpracy polsko-ukraińskiej w latach 1919–1920*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1967, nr 12, s. 13–14.

⁶ CAW, Oddz. I Szt. MSWojsk., t. 99; CAW, Oddz. IV NDWP (Seksja Jeńców), t. 8, Dokumentacja dotycząca pobytu Ukraińców w Łąncucie w grudniu 1919 r. i styczniu 1920 r.; Z. Karpus, *Jeńcy i internowani...*, s. 68–69.

⁷ S. Mikulicz, *op. cit.*, s. 92; L.K., *Ekspozytura MSWojsk. do Spraw Ukraińskich w roku 1920*, „Niepodległość” (Londyn – Nowy Jork) 1962, t. 7, s. 236–237.

Rokowania polsko-ukraińskie weszły w decydującą fazę wraz z przybyciem 7 grudnia 1919 r. do Warszawy – na zaproszenie Wodza Naczelnego Józefa Piłsudskiego – Głównego Atamana URL, Symona Petlury. Trwały one jednak jeszcze kilka miesięcy i ostatecznie umowa polityczna regulująca stosunki Polski z URL została podpisana 21 kwietnia 1920 r. w Warszawie. Strona polska oficjalnie uznawała w niej rząd URL z Petlurą na czele oraz zobowiązywała się do udzielenia pomocy przy formowaniu na własnym terytorium oddziałów ukraińskich. Ukraińcy ze swej strony akceptowali natomiast rzekę Zbrucz jako wspólną granicę. Trzy dni później, 24 kwietnia, podpisano także konwencję wojskową, która stanowiła integralną część układu politycznego. Składała się ona z siedemnastu punktów, które określały warunki prowadzenia przyszłych planowanych działań militarnych na Ukrainie. Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego zobowiązywało się ponadto do pełnego wyekwipowania i uzbrojenia trzech dywizji ukraińskich na koszt rządu URL. Druga strona musiała zapewnić zaopatrzenie w żywność oddziałów polskich działających na terenie Ukrainy Naddnieprzańskiej⁸.

Jeszcze w trakcie trwania negocjacji strona polska wyraziła zgodę na formowanie w Polsce oddziałów ukraińskich. Na początku lutego 1920 r. utworzono Ekspozyturę ds. Ukraińskich z kpt. Juliuszem Ulrychem na czele, która zająć się miała kwestiami związanymi z organizacją, ekwipunkiem i szkoleniem nowych jednostek ukraińskich. Jako miejsce koncentracji Ukraińców, obywateli URL, wybrano na początku obóz w Łańcucie. Tam też, jak podają źródła ukraińskie, 8 lutego 1920 r. przystąpiono do formowania Samodzielnej Dywizji Strzelców Siczowych (zwanej także 6. Dywizją Strzelecką), której dowódcą został płk Marko Bezruczko. Jednak z powodu pojawienia się w obozie w Łańcucie epidemii tyfusu, jako kolejne miejsce tworzenia dywizji ukraińskiej wyznaczono Brześć Litewski. Transporty z żołnierzami ukraińskimi dotarły tam w pierwszej dekadzie marca 1920 r.⁹ Pomieszczenia, w których zakwaterowano Ukraińców, zlokalizowane były na terenie twierdzy brzeskiej. Sąsiadowali tam Ukraińcy z żołnierzami gen. Stanisława Bułak-Bałachowicza, który ze swoim oddzia-



Generał Michał Omelanowycz-Pawlenko

⁸ CAW, Oddz. V NDWP, t. 9, Tekst konwencji wojskowej zawartej między Polską a URL 24 IV 1920 r.; S. Mikulicz, *op. cit.*, s. 95–96; J. Syrnyk, *Do pytania internuwannia armii UNR u Polści u 1920–1924 rr.* [w:] *Ukraińa v mynulomu*, випуск 7, Київ – Львів 1995, s. 47.

⁹ Z. Karpus, *Jeńcy i internowani w Białymstoku i Brześciu Litewskim w latach 1919–1921*, „Zeszyty Naukowe Ośrodka Badań Historii Wojskowej Muzeum Wojska w Białymstoku” 1992, nr 6, s. 77; Z. Karpus, *Białoruskie formacje wojskowe w Polsce w latach 1919–1921* [w:] *Pomorze – Polska – Europa. Studia i materiały z dziejów XIX i XX w. ofiarowane prof. dr hab. Mieczysławowi Wojciechowskiemu w 60 rocznicę urodzin*, Toruń 1995, s. 229.



Symon Petlura (w środku z opaską na ręce) dokonuje przeglądu armii URL, grudzień 1918 r.

łem dotarł do Brześcia (z Łotwy) także na początku marca. W okresie wspólnego pobytu w Brześciu około dwustu żołnierzy gen. Bałachowicza przeszło do formującej się 6. Dywizji Ukraińskiej. Ukraińcy stanowili zresztą w jego oddziale, liczącym wówczas tylko 893 osoby, drugą co do wielkości grupę narodowościową. Stanowiła ona 23 proc. całego stanu formacji gen. Bałachowicza, Rosjan było w niej 41 proc., a Białorusinów 21 proc.¹⁰

Dywizja ukraińska pod dowództwem płk. Bezruczki formowana była z jeńców i internowanych przebywających w polskich obozach oraz z ochotników przybyłych z okolic Kamieńca Podolskiego, będącego wówczas już pod kontrolą oddziałów polskich.

Jednocześnie z tworzeniem w Brześciu 6. Dywizji Strzeleckiej, od 11 lutego 1920 r. rozpoczęto w Kamieńcu Podolskim formowanie 4. Brygady Strzeleckiej. Jej dowódcą został płk Oleksandr Szapował. W końcu lutego w powiatach jampolskim i mohylewskim, na tyłach bolszewików, powstało kilka małych ukraińskich oddziałów partyzanckich, które następnie połączyły się w Oddzielną Brygadę Strzelecką. Jej dowódcą był płk Oleksandr Udowyczenko. Brygada ta dotarła do stanowisk zajmowanych przez oddziały polskie w rejonie Nowej Uszycy, gdzie nawiązała współpracę z 18. Dywizją Piechoty. Według źródeł ukraińskich 18 marca 1920 r. 4. Brygada Strzelecka i Oddzielna Brygada Strzelecka połączyły się i w ten sposób powstała 2. Ukraińska Dywizja Strzelecka. Jej dowódcą został płk Udowyczenko¹¹. Można

¹⁰ AAN, Ataszaty Wojskowe (1918–1939), t. A/II/65/2, Skład narodowościowy oddziału gen. S. Bałachowicza przygotowany przez jego sztab z 20 III 1920 r.

¹¹ CAW, Sprzymierzona Armia Ukraińska 1918–1939 (dalej: SAU) – Ministerstwo Spraw Wojskowych (dalej: MSWojsk.), t. 27, Opracowanie poświęcone stosunkom Ukrainy z Polską z 1938 r. (dalej: Opracowanie).



Ataman S. Petlura w rozmowie z gen. A. Listowskim podczas przeglądu oddziałów URL, Berdyczów, maj 1920 r. (od lewej: gen. A. Listowski, ataman S. Petlura, płk W. Salski, płk M. Bezruczko)

więc przyjąć, że ukraińska walka z oddziałami bolszewickimi, po polskiej stronie, stała się faktem już miesiąc przed podpisaniem oficjalnego porozumienia.

Aby wzmocnić swojego przyszłego sojusznika, polskie władze wojskowe zezwoliły Ukraińcom na werbunek do swoich oddziałów w obozach, w których przebywali internowani żołnierze z rosyjskiego korpusu gen. Mikołaja Bredowa (został on internowany w Polsce w marcu 1920 r.). Chęć wstąpienia do wojska ukraińskiego wyraził oddział kozaków dońskich pod dowództwem esaula Frołowa i kozaków kubańskich z kpt. Juszewiczem na czele. Ochotnicy ci zostali włączeni do 2. Dywizji płk. Udowyczenki¹².

Powstające w Polsce oddziały ukraińskie otrzymywały od Polaków uzbrojenie pochodzące przede wszystkim ze zdobyczy wojennych. Był to sprzęt produkcji rosyjskiej. Na podsta-

¹² P. Szandruk, *Organizacja wojska ukraińskiego na Podolu z początkiem 1920 r. i wyprawa na Mohylew (26–28 IV 1920 r.)*, „Bellona” 1928, t. 29, z. 2, s. 205–207; Z. Karpus, *Jeńcy i internowani...*, s. 70.



Oficerowie armii URL gen. M. Omelanowycza-Pawlenki, jesień 1920 r.

wie decyzji polskich władz wojskowych oficerowie ukraińscy otrzymywali pobory i dodatki takie same, jakie przysługiwały oficerom Wojska Polskiego (żołnierze podobnie). Zasada ta obowiązywała od 10 lutego 1920 r. Jak podają źródła polskie, tylko do 10 marca Ministerstwo Spraw Wojskowych wydatkowało kwotę 18 mln marek polskich, którą przeznaczono na pokrycie kosztów związanych z organizacją i utrzymaniem formującej się dywizji ukraińskiej w Brześciu¹³. W następnych tygodniach koszty te uległy znacznemu zwiększeniu.

W dniu rozpoczęcia ofensywy na Kijów, 25 kwietnia 1920 r., tworzone z pomocą polską oddziały ukraińskie składały się z następujących jednostek:

– 2. Dywizji Strzeleckiej w składzie: 4. i 5. Brygada Piechoty, pluton konny, batalion inżynieryjny i służby specjalistyczne – razem: 556 oficerów, 3348 żołnierzy, 11 dział i 56 KM;

– 6. Dywizji Strzeleckiej w składzie: 16. i 17. Brygada Piechoty, pułk oficerów, kompania saperów, dywizjon konny i służby specjalistyczne – razem: 239 oficerów, 1886 żołnierzy, 346 koni, 4 działa i 36 KM¹⁴.

Obie te jednostki wzięły udział w walkach na Ukrainie – 6. Dywizja, będąc w składzie 3. Armii Polskiej uczestniczyła w zdobyciu Berdyczowa, gdzie następnie umieszczono kadry tego oddziału, a potem razem z oddziałami polskimi jej żołnierze wkroczyli 7 maja do Kijowa. Z kolei 2. Dywizja działała na prawym skrzydle 6. Armii Polskiej i 27 kwietnia razem z sojusznikami polskimi zajęła Mohylew Podolski¹⁵.

¹³ CAW, Oddz. II Szt. MSWojsk. (1774/89), t. 397, Pismo Oddz. II NDWP do Departamentu II MSWojsk. z 10 III 1920 r. w sprawie pieniędzy dla Ukraińców przebywających w Brześciu Litewskim.

¹⁴ CAW, SAU – MSWojsk., t. 27, Opracowanie; Z. Karpus, *Jeńcy i internowani...*, s. 70.

¹⁵ CAW, SAU – MSWojsk., t. 27, Opracowanie; Z. Karpus, *Wschodni sojusznicy Polski...*, s. 24.

W myśl postanowień polsko-ukraińskiej konwencji wojskowej, władze URL były zobowiązane do zaopatrywania w żywność oddziałów polskich walczących na Ukrainie. Rozpoczynając operację kijowską, NDWP wydało okólnik, w którym informowano podległe oddziały, że mogą rekwirować na Ukrainie żywność i podwody, za które miały być wystawione specjalne zaświadczenia, a w formie rekompensaty miano przekazywać chłopom 1 tys. karbowanów, 0,5 kg soli i 0,5 kg nafty. Rekwizycji tych miały dokonywać specjalne komórki polskie, do których mieli być przydzielani cywilni lub wojskowi przedstawiciele strony ukraińskiej. Ustalono także przelicznik wymiany waluty polskiej na ukraińską. Według niego za jedną markę polską płacono 22 karbowance. Zdając sobie sprawę z trudności w odzyskaniu sum przeznaczonych na organizację i uzbrojenie oddziałów ukraińskich oraz na utrzymanie własnych żołnierzy na Ukrainie, strona polska zawarła z przedstawicielami rządu ukraińskiego oddzielną umowę zakładającą, że zrekompensuje sobie te kwoty, przejmując 500 tys. pudów cukru na Ukrainie. Produkt ten miał być przewieziony transportem kolejowym do Francji i tam sprzedany. Zachowały się dokumenty o przejmowaniu przez oddziały polskie kontroli nad cukrowniami i zapasami cukru na Ukrainie¹⁶. Jednak z powodu szybkiej zmiany na froncie można przyjąć, że nie udało się Polakom wywieźć z Ukrainy zbyt wiele cukru.

Po sukcesach ofensywy na Ukrainie i zajęciu Kijowa instytucje państwowe URL przeniosły się na tereny zajęte przez oddziały polskie i ukraińskie. Na początku maja do Berdyczowa przeniesiona została również Ekspozytura MSWojsk. ds. Ukraińskich. W tym też czasie, 6 maja 1920 r. oddziały ukraińskie pod dowództwem gen. Omelanowycza-Pawłenki dotarły do polskich pozycji i podporządkowały się Głównemu Atamanowi Petlurze (w grudniu 1919 r. wyruszyły one na tyły bolszewików i oddziałów gen. Denikina). Petlura wizytował te oddziały 10 maja. Liczyły one wówczas: 397 oficerów, 5950 kozaków, 14 armat i 144 KM. W ocenie polskich władz wojskowych odpowiadało to sile polskiej brygady piechoty¹⁷. Razem z 6. Armią Polską został im przydzielony najbardziej na południe wysunięty odcinek frontu, przy granicy z Rumunią. Jednocześnie nastąpiła pospieszna reorganizacja i uzupełnienie składu oraz dozbrojenie armii URL, m.in. sprzętem przejętym od rozbrojonych brygad Ukraińskiej Halickiej Armii (w tym czasie sprzymierzyła się ona z bolszewikami i współdziałała z Armią Czerwoną). Po uzupełnieniu składu 2. Dywizji Strzeleckiej m.in. mniejszymi oddziałami, 10 maja zmieniono jej nazwę na: 3. Żelazną Dywizję Strzelecką. Weszła ona w skład armii URL, a dowódcą jej nadal był płk Udowyczenko¹⁸.

Akcja werbunkowa prowadzona na kontrolowanych przez Polaków i Ukraińców terenach Prawobrzeżnej Ukrainy przyniosła nikłe rezultaty. Dlatego też strona polska, aby zwiększyć siły swego sojusznika, wyraziła zgodę na przyjazd do Polski kilku tysięcy ukraińskich jeńców z I wojny światowej przebywających dotąd jeszcze w Niemczech lub na Węgrzech. Byli oni kierowani do Łańcuta, skąd po krótkiej kwarantannie formowani byli w bataliony marszowe i odesłani do Berdyczowa do dyspozycji strony ukraińskiej. W związku z tą akcją Minister-

¹⁶ CAW, 3 Armia, t. 240, Okólnik NDWP z 28 IV 1920 r. w sprawie rekwizycji na Ukrainie; *ibidem*, t. 242, Pismo w sprawie objęcia kontroli przez oddziały polskie nad cukrowniami na Ukrainie.

¹⁷ CAW, Oddz. III NDWP, t. 48, Komunikat operacyjny Frontu Południowego z 17 V 1920 r.; CAW, Oddz. I NDWP, t. 81, Raport z wizytacji oddziałów gen. M. Omelanowycza-Pawłenki przez gen. F. Krajeńskiego 22 V 1920 r.; A. Docenko, *Wyprawa zimowa Armii URL 1920 r.*, Warszawa 1935, s. 74–75.

¹⁸ CAW, SAU – MSWojsk, t. 104, Raport dowódcy 2. Dywizji Strzeleckiej skierowany do MSWojsk. URL z 15 V 1920 r.



Żołnierze URL w polskich mundurach, jesień 1920 r.

stwo Spraw Wojskowych 10 maja przemianowało obóz w Łańcucie na Stację Zbiorczą powracających żołnierzy i jeńców ukraińskich. Naczelnikiem jej był ppłk Abaza. Ocenia się, że w okresie od 20 lipca do 20 sierpnia 1920 r. armia URL została uzupełniona 2875 oficerami i kozakami, z czego 2431 osób przybyło z Łańcuta¹⁹. Strona polska wyraziła także zgodę na werbowanie ochotników przez ukraińskich oficerów na terenie obozów jeńców bolszewickich i Ukraińców pochodzących z Galicji Wschodniej. Między innymi do końca września 1920 r. z obozu w Tucholi do ukraińskiego wojska zgłosiło się około dwustu jeńców bolszewickich ukraińskiej narodowości. Jeńcy wywodzący się z Galicji Wschodniej (z Ukraińskiej Halickiej Armii), którzy także przebywali w obozie w Tucholi, zbojkotowali tę akcję. Chętni byli odsyłani natychmiast do Łańcuta. Natomiast od 2 września 1920 r. władze polskie, by zwiększyć liczebność oddziałów swego sojusznika, wyraziły zgodę na werbunek ochotników na terenie powiatów: chełmskiego, włodawskiego, hrubieszowskiego i tomaszowskiego²⁰. Decyzja ta była poważnym odstępstwem od twardej polityki polskich władz, które dotąd nie pozwalały na otwieranie biur werbunkowych przez przedstawicieli swoich wschodnich sojuszników na terenach Polski. Takiego zezwolenia nie uzyskali m.in. gen. Stanisław Bułak-Bałachowicz i Wiktor Sawinkow stojący na czele Rosyjskiego Komitetu Politycznego.

W wyniku reorganizacji armia URL wzmocniła się znacznie i w końcu sierpnia 1920 r. liczyła już ponad 21 tys. żołnierzy, z których tylko połowa przypadała na oddziały liniowe. Resztę stanowiły jednostki zapasowe i szczególnie rozbudowane tabory. Armia ta składała

¹⁹ CAW, Oddz. I Szt. MSWojsk. 1772/89, t. 1788; CAW, Oddz. IV NDWP, t. 13 i 23; CAW, Oddz. IV MSWojsk., t. 23; CAW, SAU – Sztab Generalny, t. 58, Materiały dotyczące Stacji Zbiorczej w Łańcucie i transportowanie tam jeńców ukraińskich z Niemiec i Węgier.

²⁰ CAW, 3. Armia, t. 98, Meldunek Okręgowej Ekspozytury Oddz. II w Lublinie do szefa sztabu 3. Armii z 4 IX 1920 r.

się z pięciu dywizji piechoty i jednej dywizji jazdy oraz 6. Dywizji Strzeleckiej walczącej nadal w składzie 3. Armii Polskiej. Oprócz tego na terenie Polski formowane były małe specjalistyczne jednostki ukraińskie²¹. Wymienić tu należy tworzony od początku lipca 1920 r. I Zaporoski Oddział Lotniczy. Stacjonował on i szkolił się na lotnisku wojskowym na Mokotowie. Podstawą kadrową tej jednostki była wzięta do niewoli polskiej (poddana się dobrowolnie razem ze sprzętem) podczas ofensywy kijowskiej 1. Lotnicza Polowa Kompania. Funkcjonowała ona w składzie 44. sowieckiej Dywizji Strzeleckiej. W większości służyli w niej Ukraińcy. Należące do niej trzy samoloty i inny specjalistyczny sprzęt przejęli Polacy i przekazali własnym dywizjonom lotniczym. Strona ukraińska systematycznie domagała się zwrotu tego sprzętu, nic jednak nie wskazuje na to, że samoloty zostały oddane sojusznikom²².

Podczas odwrotu z Ukrainy – spowodowanego przerwaniem frontu przez sowiecką 1. Armię Konną dowodzoną przez Siemiona Budionnego – razem z oddziałami polskimi wycofywał się na zachód sojusznik ukraiński. Wraz z wojskiem ewakuowały się ponownie na terytorium Polski także państwowe instytucje URL. Ukraińskie oddziały zapasowe umieszczono w Łąncucie, natomiast urzędy centralne skierowane zostały do Rzeszowa, Dębicy, Mielca i Tarnowa. Oddziały URL dowodzone przez gen. Omelanowycza-Pawłenkę nadal razem z 6. Armią Polską osłaniały południowy odcinek frontu, przy granicy z Rumunią²³. Swoją obowiązek sojusznicy Ukraińcy wypełnili do końca i nie opuścili powierzonego im odcinka frontu. Jedynie część 5. Ukraińskiej Chersońskiej Dywizji (złożonej w większości z żołnierzy pochodzących z Galicji Wschodniej), w drugiej połowie sierpnia, gdy toczyły się rozstrzygające walki pod Warszawą i o Lwów, opuściła wyznaczony rejon. Grupa ta liczyła 1,7 tys. żołnierzy uzbrojonych w cztery działa i osiemnaście KM. Dowodzeni byli przez gen. Antin Krausa. Oddział ten skierował się na Pokucie, gdzie wybuchło antypolskie powstanie w okolicach Krasnego, a następnie przeszedł granicę z Czechosłowacją²⁴. Był to jedyny wypadek, zorganizowanej na taką skalę, dezercji z szeregów armii URL.

W rozpoczętej w połowie września 1920 r. ofensywie na froncie południowym oddziały URL dowodzone przez gen. Omelanowycza-Pawłenkę przesunęły się z linii Dniestru na wschód i po trzech dniach, rozbijając 41. sowiecką Dywizję Strzelecką i zadając poważne straty 8. Dywizji Jazdy, wkroczyły ponownie na własne terytorium (czyli za Zbrucz). W tej ofensywie w składzie armii ukraińskiej znajdowała się już 6. Dywizja Strzelecka. Jednostka ta, po rozstrzygających pod Warszawą walkach, rozkazem polskich władz wojskowych w drugiej połowie sierpnia miała być odesłana do głównych ukraińskich sił. W tym czasie dowództwo Dywizji z częścią swoich oddziałów przebywało jeszcze w Zamościu, na który kierowały się główne siły 1. Armii Konnej Budionnego. Przez trzy dni (29–31 sierpnia) garnizon w Zamościu dowodzony przez płk. Bezruczkę (był on wówczas najwyższym stopniem oficerem, który

²¹ CAW, SAU – Sztab Armii Czynnej, t. 33, Materiały dotyczące stanów liczebnych armii URL; Z. Karpus, *Wschodni sojusznicy Polski...*, s. 29–33.

²² CAW, Oddz. IV Szt. MSWojsk., t. 22 i 26; CAW, Oddz. IV NDWP, t. 30, Materiały dotyczące tworzonej w Polsce ukraińskiej jednostki lotniczej za okres czerwiec – październik 1920 r.; Z. Karpus, *Lotnicy ukraińscy w Bydgoszczy w latach 1920–1922* [w:] *Bydgoszcz. 650 lat praw miejskich*, red. M. Grzegorz i Z. Biegański, Bydgoszcz 1996, s. 237–243.

²³ Z. Karpus, *Jeńcy i internowani...*, s. 71.

²⁴ CAW, Oddz. II NDWP, t. 10, Meldunek specjalny Oddz. II Dowództwa Frontu Południowego dla Oddz. II NDWP z 1 IX 1920 r. w sprawie dezercji części żołnierzy 5. Ukraińskiej Dywizji Strzeleckiej.

tam przebywał) bohatersko bronił miasta aż do przybycia polskich posiłków²⁵. Zostało to bardzo wysoko oceniono przez polskie czynniki wojskowe i polityczne.

Z chwilą podpisania w Rydze, 12 października 1920 r., zawieszenia broni ze stroną sowiecką, sojusz z URL stawał się kłopotliwy dla Polski. W myśl postanowień artykułu II układu rozejmowego strony polska i sowiecka zobowiązywały się nawzajem nie popierać „cudzych działań wojskowych skierowanych przeciwko drugiej stronie”. W tej sytuacji Polska wypowiedziała układ z URL z kwietnia 1920 r. Pod naciskiem Sejmu polskie władze wojskowe nakazały w terminie do 2 listopada 1920 r. opuszczenie terytorium Polski przez wszystkie oddziały niepolskie oraz zapowiedziały, że w przypadku powrotu z bronią w ręku będą one internowane i umieszczone w obozach. Dlatego też w drugiej połowie października 1920 r. wszystkie oddziały ukraińskie opuściły przyznane Polsce w układzie rozejmowym terytoria i znalazły się w strefie zajmowanej nadal przez Wojsko Polskie, z której oddziały polskie w myśl układu miały się w najbliższym czasie wycofać (do końca listopada). Do odchodzących z Polski byłych sojuszników Naczelný Wódz Marszałek Józef Piłsudski skierował serdeczny list pożegnalny, natomiast Dowództwo 6. Armii Polskiej wysłało do Głównej Komendy Wojska Ukraińskiego delegację, która wyraziła podziękowanie za wspólną walkę²⁶.

Na przełomie października i listopada 1920 r., w następstwie przeprowadzenia kolejnej mobilizacji na zajmowanych terenach, według ocen strony polskiej armia URL liczyła ok. 40 tys. ludzi, w tym jednak zdolnych do walki było tylko ok. 10,5 tys. żołnierzy uzbrojonych w 83 działa i 402 KM²⁷. Już po zawarciu rozejmu z bolszewikami strona polska, łamiąc przyjęte zobowiązania, nadal przysyłała do swego byłego sojusznika przede wszystkim uzbrojenie i zaopatrzenie. W ten sposób chciała lepiej przygotować go do dalszej samotnej walki z przeważającymi siłami sowieckimi. Dla przykładu, tylko od 15 października do 15 listopada 1920 r. przekazano Ukraińcom m.in.: 6 ton sucharów, 6 ton siana oraz ponad



Nagrobek na cmentarzu prawosławnym na warszawskiej Woli

²⁵ CAW, SAU – MSWojsk., t. 27, Opracowanie; J. Syrnyk, *op. cit.*, s. 47.

²⁶ AAN, Prezydium Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej (1918–1939), t. 22008/1920, Pismo NDWP do Prezydium Rady Ministrów w sprawie przesunięcia oddziałów ukraińskich z 26 X 1920 r.; Z. Karpus, *Jeńcy i internowani...*, s. 72–73.

²⁷ J. Syrnyk, *op. cit.*, s. 47; A. Kolańczuk, *Internowani żołnierze armii UNR w Polsce 1920–1939*, Kalisz – Przemyśl – Łwów 1995, s. 5–6; Z. Karpus, *Wschodni sojusznicy Polski...*, s. 48–49.

15 tys. bochenków chleba, a ponadto 2380 karabinów, 10 tys. płaszczy, 26 tys. spodni i koszul i 8,7 tys. butów²⁸. Natomiast przez cały okres wspólnej walki (luty – listopad 1920 r.) armia URL otrzymała od polskiego sojusznika m.in.: 29 tys. karabinów, 328 KM, 38 dział połowych (3"), 6 ciężkich dział, 1 tys. pistoletów, 40 tys. kompletów umundurowania, 29 tys. kompletów bielizny, 2 tys. namiotów i 17 samochodów osobowych. Te oficjalne polskie zestawienia nie uwzględniały materiałów i sprzętu przekazanego armii ukraińskiej przez jej najbliższego sąsiada, 6. Armię Polską²⁹.

Pomoc ta nie była jednak w stanie wpłynąć na poprawę trudnej sytuacji militarnej armii URL, która traciła w Wojsku Polskim strategicznego sojusznika. Nawet największa pomoc materialna i polskie poparcie polityczne na arenie międzynarodowej nie mogły tej straty wyrównać.

Żołnierze URL w polskich obozach internowania w latach 1920–1924

Po krótkiej (trwającej praktycznie tylko dwa tygodnie), beznadziejnej walce – opuszczone przez swojego polskiego sojusznika, wspomagane jedynie przez słabe, organizujące się jeszcze oddziały rosyjskie (tzw. 3. Armię Rosyjską dowodzoną przez gen. Borysa Peremykina, podporządkowaną politycznie Rosyjskiemu Komitetowi Politycznemu w Warszawie z Borysem Sawinkowem na czele) – wojska URL wraz z władzami i rodzinami 21 listopada 1920 r. przekroczyły Zbrucz³⁰. W tym momencie Ukraińcy ponownie znaleźli się na terenach zajętych przez Wojsko Polskie. Po przejściu linii frontu zostali oni rozbrojeni i skoncentrowani w rejonie Romanowego Sioła i Klebanówki. W ocenie strony polskiej internowano ok. 20 tys. Ukraińców: żołnierzy, urzędników, kobiet i dzieci³¹. Ze względu na trudności sanitarne i aprowizacyjne występujące w rejonach koncentracji, strona polska do 25 listopada odtransportowała internowanych do obozów położonych w centralnej i zachodniej Polsce. Sytuacja ta oraz perspektywa dłuższego pobytu w obozach w Polsce, których warunki lokalowe większość Ukraińców dobrze znała z wcześniejszego pobytu, spowodowały liczne przypadki ucieczek na drugą stronę Zbrucza. Strona ukraińska zwróciła się także do Polaków z prośbą, by nie kierować internowanych tej narodowości do obozów w Łańcucie i Pikulicach³².

Dla przebywających w rejonach koncentracji Ukraińców, Rosjan i Kozaków (łącznie ok. 30 tys. osób) polskie władze wojskowe musiały szybko znaleźć odpowiednie dla nich pomieszczenia. Było to trudne zadanie z uwagi na zniszczenie kraju spowodowane niedawną wojną z bolszewikami, a także ze względu na znaczną liczbę jeńców sowieckich (ok. 90 tys.) przebywających w polskich obozach jenieckich. Jedynym wyjściem było zagęszczenie już istniejących obozów jenieckich, przeznaczenie niektórych z nich dla internowanych oraz otwieranie nowych obozów. Przygotowanie obiektów obozowych dla internowanych wymagało czasu i znacznych nakładów. Z powodu zbliżającej się zimy Polacy byli zmuszeni kierować ich z rejonów koncentracji do obozów, które w większości wypadków były jeszcze nieprzygotowane do przyjęcia no-

²⁸ CAW, 6 Armia, t. 143 B, Dokumentacja dotycząca żywności przekazywanej przez 6. Armię oddziałom URL w okresie 15 X – 15 XI 1920 r.; CAW, Oddz. IV NDWP (Sekcja Ogólna), t. 22, Wykaz materiałów i sprzętu wydanego armii URL przez 6. Armię w okresie wrzesień – listopad 1920 r.

²⁹ CAW, Oddz. IV NDWP (Sekcja Ogólna), t. 23 i 55; CAW, Oddz. II Sz. MSWojsk., t. 107, Wykazy materiałów i sprzętu wojskowego pobranego przez armię URL w okresie wspólnej walki na froncie z oddziałami polskimi; Z. Karpus, *Wschodni sojusznicy Polski...*, s. 44–46.

³⁰ Z. Karpus, *Jeńcy i internowani...*, s. 73.

³¹ CAW, Oddz. I NDWP, t. 127, Meldunki oficera łącznikowego przy armii URL z listopada 1920 r.

³² *Ibidem*; Z. Karpus, *Jeńcy i internowani...*, s. 113.



Cmentarz obozu internowanych żołnierzy armii URL w Aleksandrowie Kujawskim (stan przedwojenny)

wych lokatorów. Między innymi po dotarciu do Aleksandrowa Kujawskiego Ukraińcy musieli sami przystąpić do prac remontowych i porządkowych w obozie³³.

Ostatecznie, na podstawie danych statystycznych polskich władz wojskowych, można przyjąć, że na terenie Polski na początku lutego 1921 r. znalazło się ok. 15,5 tys. obywateli URL (internowanych żołnierzy, urzędników, kobiet i dzieci). Internowani żołnierze ukraińscy skoncentrowani zostali w obozach w: Wadowicach (w lutym 1921 r. przebywało w nim 2777 osób), Łańcucie (w lutym 1921 r. przebywały w nim 2133 osoby), Pikulicach (w lutym 1921 r. przebywały w nim 3274 osoby), Kaliszu (w lutym 1921 r. przebywały w nim 3922 osoby) i Aleksandrowie Kujawskim (w lutym 1921 r. przebywały w nim 3444 osoby); w Piotrkowie i Częstochowie przebywali internowani cywile (w Piotrkowie w lutym 1921 r. były 372 osoby, a w Częstochowie w październiku 1921 r. było 240 osób). Główny Ataman Symon Petlura z rządem i instytucjami centralnymi umieszczony został w Tarnowie³⁴. Liczba internowanych w poszczególnych obozach ulegała częstym zmianom.

³³ Z. Karpus, *Obozy uchodźców, jeńców i internowanych w Aleksandrowie Kujawskim w latach 1918–1921*, „Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie” 1987, t. 6, s. 254.

³⁴ CAW, Oddz. I MSWojsk., t. 116, 118, Stenogramy rozmów MSWojsk. z Dowódcztwami Okręgów Generalnych w sprawie utworzenia nowych obozów dla internowanych z listopada i grudnia 1920 r.; Z. Karpus, *Jeńcy i internowani...*, s. 115.

Pobyt internowanych w polskich obozach regulowała instrukcja Ministerstwa Spraw Wojskowych wydana na początku grudnia 1920 r. Na jej podstawie na terenie każdego obozu zezwolono internowanemu na zachowanie własnej organizacji, z dotychczasowym podziałem na jednostki taktyczne. Utrzymano także władzę dyscyplinarną dowódców poszczególnych oddziałów wojskowych w stosunku do ich podwładnych. Ponadto internowani mogli w obozach prowadzić nieskrępowaną działalność oświatową, kulturalną i wydawniczą oraz tworzyć warsztaty rzemieślnicze. Określono normy wyżywienia dla internowanych, odpowiadające normom przysługującym żołnierzom polskim odbywającym służbę garnizonową. Zezwolono także na urządzenie przez internowanych własnych kuchni w celu przygotowania pożywienia z otrzymanych produktów. W obrębie obozu internowani mieli prawo do swobodnego poruszania się, natomiast przepustki upoważniające do opuszczenia obozu, przeważnie tylko oficerom, wydawał wyłącznie dowódca obozu³⁵.

Stan zdrowotny internowanych przedstawiał się na ogół dobrze. Liczba chorych, w zależności od obozu, wahała się od kilku do dziesięciu procent ogólnego stanu osobowego. Tylko sporadycznie występowały wśród internowanych choroby zakaźne, jak tyfus, czerwonka czy cholera. Nie odnotowano w tym okresie w oficjalnych sprawozdaniach wypadków śmierci, chociaż wśród internowanych przebywały kobiety i dzieci. Ukraińcy w obozach mieli własny personel medyczny, który czuwał nad ich stanem zdrowotnym³⁶.

W miesiącach wiosennych 1921 r. sytuacja internowanych uległa poprawie. Zaistniała wówczas możliwość znalezienia dla niektórych z nich pracy poza obozem. Pierwsze grupy zostały wysłane do pracy w maju 1921 r. Kierowano je przeważnie do prac polowych w gospodarstwach rolnych u osób prywatnych (sianokosy, żniwa) oraz do prac pomocniczych w polskich jednostkach wojskowych i instytucjach publicznych. Po zakończeniu pracy grupy internowanych wracały do swych macierzystych obozów. Za pracę otrzymywali oni zapłatę w takiej samej wysokości, jak cywilni pracownicy polscy³⁷. Niektórzy z internowanych ucie-



Fot. P. Życzeński

W kwaterze URL (UNR) na cmentarzu prawosławnym na warszawskiej Woli

³⁵ AAN, Prezydium Rady Ministrów RP (1918–1939), t. 1702/1921; CAW, Gabinet Ministra Spraw Wojskowych 1918–1929, t. 17, Instrukcja ustalająca postępowania z internowanymi z 2 XII 1920 r.

³⁶ CAW, Oddz. I MSWojsk., t. 82, Protokoły z inspekcji obozów internowanych z grudnia 1920 r.

³⁷ Z. Karpus, *Jeńcy i internowani...*, s. 117.

kali z obozów i kierowali się do większych miast oraz do województw wschodnich, licząc na znalezienie pracy i ułożenie sobie życia w Polsce. Ucieczek było coraz więcej w miarę przedłużającego się okresu pobytu w obozach³⁸.

Mimo trudności lokalowych i aprowizacyjnych, jakie dały o sobie znać przede wszystkim zaraz po przybyciu internowanych do obozów, Ukraińcy zaczęli rozwijać działalność kulturalno-oświatową. Najwcześniej powstały szkoły dla analfabetów i półanalfabetów, w uruchamianiu których znacznej pomocy udzielał Związek Chrześcijańskiej Młodzieży Męskiej (YMCA). Oprócz tego zorganizowano dla zainteresowanych wykłady z historii i geografii Ukrainy, a dla oficerów naukę języków obcych i zajęcia z dyscyplin wojskowych. Te formy aktywności wystąpiły we wszystkich obozach, w których przebywali Ukraińcy, najwcześniej i najliczniej zaś w Pikulicach, Aleksandrowie Kujawskim i Łańcucie³⁹.

Ukoronowaniem inicjatyw Ukraińców w dziedzinie oświatowej było otwarcie w Łańcucie Ukraińskiego Uniwersytetu Narodowego. Pierwsze wykłady rozpoczęły się 10 czerwca 1921 r. w wydzielonym na ten cel obozowym baraku. Uniwersytet składał się z czterech fakultetów (wydziałów): historyczno-filozoficznego (dziekanem był prof. Leonid Biłecki), matematyczno-przyrodniczego (prof. M. Czajkiwskij), wojskowego (gen. Martyniuk) oraz ekonomicznego. Na rektora uniwersytetu wybrany został prof. Wasyl Bidnow. Na uroczyste otwarcie tej placówki naukowej przybyli do Łańcuta przedstawiciele emigracji ukraińskiej z innych ośrodków w Polsce oraz grupa profesorów ze Lwowa. Na początku zapisało się na studia około czterystu słuchaczy, pochodzących z różnych obozów. Na wykłady do obozu w Łańcucie regularnie przyjeżdżali ukraińscy naukowcy z Tarnowa i Lwowa⁴⁰. Działalność uniwersytetu była kontynuowana również po przeniesieniu Ukraińców – na ich własną prośbę – z Łańcuta do Strzałkowa. W nowym obozie w Strzałkowie Ukraińcy oprócz szkół elementarnych i uniwersytetu utworzyli także gimnazjum⁴¹. Przy istniejących szkołach powstawały ponadto ogólnodostępne biblioteki, w których gromadzono książki i prasę ukraińską.

Oprócz instytucji oświatowych w poszczególnych ukraińskich obozach zaczęto tworzyć różnego typu towarzystwa prowadzące ożywioną działalność kulturalną i gospodarczą. Powstawały kółka dramatyczne, które wystawiały sztuki w obozowych teatrach, kina, chóry oraz orkiestry, przeważnie złożone z muzyków grających na instrumentach strunowych (balałajkach i mandolinach). Chóry i zespoły muzyczne, oprócz koncertów w obozach dla rodaków, występowały często dla publiczności polskiej w miejscowościach położonych nie tylko w pobliżu obozów⁴².

Bardzo szybko w obozach internowanych, w których przebywali Ukraińcy, zwrócono uwagę na doniosłą rolę prasy jako ważnego czynnika oddziaływania na nastroje. Dlatego też już w grudniu 1920 r. rozpoczęto wydawanie w obozie w Aleksandrowie Kujawskim pierwszego czasopisma pod tytułem „Nowe Żytinia”. Egzemplarze wysyłało również do innych skupisk Ukraińców w Polsce. Pierwsze numery były drukowane na powielaczu i ukazywały się nieregularnie, natomiast począwszy od numeru czterdziestego pismo o objętości sześciu

³⁸ Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, Urząd Wojewódzki Pomorski w Toruniu (1920–1939), t. 5319, Materiały dotyczące internowanych Ukraińców w Aleksandrowie Kujawskim.

³⁹ „Ukrajinska Trybuna” (Warszawa), V–VII 1921; Z. Karpus, *Obozy uchodźców...*, s. 255–256.

⁴⁰ Z. Karpus, *Jeńcy i internowani...*, s. 120; S. Narižnij, *Ukrainska emihracija. Kultura praca ukraińskiej emihracji miż dwoma cvitovimi vijnami*, cz. 1, Praha 1942, s. 39.

⁴¹ „Ukrajinska Trybuna”, 6 IX 1921, nr 103.

⁴² Z. Karpus, *Jeńcy i internowani...*, s. 190–191.

stron drukowano na maszynie drukarskiej raz na tydzień⁴³. Za przykładem internowanych w Aleksandrowie Kujawskim poszły i inne obozy, w których w krótkim czasie zaczęto wydawać techniką powielaczową wiele pozycji o profilu literackim, wojskowym, naukowym, religijnym i sportowym. W poszczególnych obozach w 1921 r. ukazywały się następujące tytuły:

- Aleksandrów Kujawski – „Nowe Żytia”, „Zirnycia”;
- Łañcut – „Budiak”, „Nowa Zoria”;
- Wadowice – „Dumka”;
- Strzałów – (od czerwca 1921 r.): „Promin”, „Nasza Zoria”;
- Kalisz – „Zaliznyj Striłec”, „Oko”, „Nowe Słowo”.

Oprócz tego w obozie w Kaliszu drukowano książki w języku ukraińskim, przeważnie o tematyce historycznej i wojskowej⁴⁴. Bogaty zbiór obozowej prasy ukraińskiej znajduje się w Centralnym Archiwum Wojskowym w Warszawie-Rembertowie (w zespole: Sprzymierzona Armia Ukraińska 1920–1939) i Bibliotece Akademii Nauk Ukrainy im. Wasyla Stefanyka we Lwowie.

W ukraińskich obozach w Polsce powstawały również towarzystwa (kooperatywy) działające na zasadach spółdzielczych, realizujące aktywną działalność gospodarczą. Prowadziły one przeważnie kantyny, herbaciarnie, czytelnie oraz organizowały kursy popularyzujące ideę spółdzielczości, uczące zawodu, a nawet wydawały własne czasopisma, jak np. w obozie w Aleksandrowie Kujawskim⁴⁵.

Wśród internowanych Ukraińców rozwinęło się intensywnie życie religijne. We wszystkich obozach istniały cerkwie prawosławne, natomiast w niektórych, a szczególnie w Aleksandrowie Kujawskim, dużą aktywność przejawiało powstałe z inicjatywy o. Piotra Biłona Bractwo Prawosławne zrzeszające około stu członków. Oprócz działalności religijnej Bractwo organizowało kursy muzyki i śpiewu cerkiewnego, udzielało zapomóg, opiekowało się najbiedniejszymi uchodźcami oraz wydawało własne czasopismo „Religijno-Naukowy Wistnik” i liczne książki o treści religijnej⁴⁶.

Na tak aktywną i wielokierunkową działalność w obozach potrzebne były znaczne fundusze. Otrzymywano je z trzech źródeł:

1. Centralnego Komitetu Ukraińskiego w Warszawie (utworzonego 21 kwietnia 1921 r. w miejsce zlikwidowanego rządu URL, mającego dotąd siedzibę w Tarnowie);
2. Organizacji ukraińskich działających w Galicji Wschodniej;
3. Związku Chrześcijańskiej Młodzieży Męskiej (YMCA).

Znaczone ożywienie wśród internowanych i przyplływ wiary w uzyskanie niepodległości przez Ukrainę zaobserwować można w miesiącach letnich 1921 r., kiedy to na sowieckiej Ukrainie rozwijały się walki partyzanckie. Emigracja ukraińska w Polsce wiązała z nimi duże nadzieje i czyniła intensywne przygotowania do wywołania ogólnoukraińskiego powstania, w którym mieli wziąć udział także i internowani przebywający w obozach. Wykrycie przez władze sowieckie przygotowań do powstania oraz bezwzględna likwidacja kolejnych ognisk powstańczych na Ukrainie doprowadziły do załamania owych planów. Niepowodzenia te przyczyniły się do pogłębienia ne-

⁴³ Z. Karpus, *Obozy uchodźców...*, s. 256–257; S. Nariżnij, *op. cit.*, s. 37.

⁴⁴ Z. Karpus, *Jeńcy i internowani...*, s. 120–121; A. Kolańczuk, *op. cit.*, s. 23–25; S. Nariżnij, *op. cit.*, s. 35–39.

⁴⁵ „Ukrajńska Trybuna”, V–VII 1921.

⁴⁶ A. Kolańczuk, *op. cit.*, s. 28–30; Z. Karpus, *Jeńcy i internowani...*, s. 121.



gatywnych zjawisk występujących wśród internowanych ukraińskich, mianowicie zwiększenia się liczby ucieczek z obozów, apatii, zubożenia i ogólnego niezadowolenia⁴⁷.

Jesienią 1921 r., po zakończeniu repatriacji jeńców sowieckich do Rosji, dokonano reorganizacji sieci obozów dla internowanych w Polsce. Następstwem tej reformy było skoncentrowanie Ukraińców, od listopada 1921 r., w trzech obozach w: Strzałkowie, Kaliszu i Szczypiornie (dwa ostatnie tworzyły Kaliską Grupę Obozów Internowanych). Łącznie było wówczas w tych obozach ok. 7,5 tys. internowanych⁴⁸. W tym samym czasie, 15 października 1921 r., kontrolę nad obozami internowanych w Polsce przejęło Ministerstwo Spraw Zagranicznych. W kilka miesięcy później, od 15 kwietnia 1922 r., znalazły się one pod nadzorem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych⁴⁹. Od tego momentu kierowali nimi cywilni komisarze.

Po zgrupowaniu wszystkich Ukraińców w trzech obozach kontynuowana była w nich działalność kulturalno-oświatowa. Przeniesiony z Łańcuta uniwersytet jesienią 1921 r. wznowił

⁴⁷ Z. Karpus, *Jeńcy i internowani...*, s. 193–194.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 127–128.

⁴⁹ AAN, Protokoły Posiedzeń Rady Ministrów RP, Protokół ze 113 posiedzenia z 29 IX 1921 r.; AAN, Prezydium Rady Ministrów RP (1918–1939), t. 186/1922, Pismo w sprawie przejścia obozów internowanych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych z 1 IV 1922 r.

pracę w Strzałkowie. W Strzałkowie też działało dalej gimnazjum, aktywne były chóry i teatry amatorskie, wznowiono wydawanie gazety „Nowe Żytia” (wychodzącej uprzednio w Aleksandrowie Kujawskim). Dużą aktywnością wśród internowanych w obozach w Strzałkowie i Kaliszu-Szczypiornie wyróżniały się Bractwa Prawosławne⁵⁰.

Oceniając działalność internowanych w drugim (1922) roku ich pobytu w obozach, należy stwierdzić, że w porównaniu z okresem poprzednim osłabła ona znacznie. W sposób zauważalny nastąpiło zmniejszenie liczby tytułów gazet i czasopism, mniej prężny był też ruch teatralny oraz życie sportowe. Znaczną aktywność wśród internowanych nadal rozwijały jedynie organizacje religijne.

Trudne warunki bytowe w obozach, problem ze znalezieniem w Polsce pracy, a także tęsknota za stronami ojczystymi sprawiały, że wśród internowanych coraz więcej było zwolenników powrotu do sowieckiej Rosji i Ukrainy. Zapisy chętnych do powrotu rozpoczęły się w obozach wiosną 1922 r., czyli już wówczas gdy sowieccy delegaci ogłosili amnestię dla internowanych. W Strzałkowie nastąpiło to 20 marca. Jak podają raporty polskie, internowani ukraińscy po jej odczytaniu odśpiewali patriotyczne pieśni i wznosili okrzyki na cześć „wolnej, niepodległej Ukrainy i Atamana Petlury”. Do końca marca 1922 r. zapisało się na wyjazd tylko 30 Ukraińców z obozu w Strzałkowie i 93 z Kaliskiej Grupy Obozów Internowanych; w krótkim czasie zostali oni odesłani do domów⁵¹. W kolejnych miesiącach chętnych przybywało. Przywódcom ukraińskim w obozach udało się jednak zahamować ten wzrastający trend. Starali się znaleźć możliwości zatrudnienia dla swoich podwładnych w Polsce lub zachodniej Europie (Francji). Kolejną falę wyjazdów zanotowano jesienią 1923 r., w październiku – wobec perspektywy kolejnej obozowej zimy, wyjechało na Ukrainę sowiecką około tysiąca internowanych⁵². Dane te świadczą o tym, że również Ukraińcy, którzy początkowo do amnestii z marca 1922 r. ustosunkowali się zdecydowanie negatywnie, zmienili zdanie i postanowili wracać. Był to wynik rozluźnienia silnych dotąd wewnętrznych więzi łączących internowanych oraz braku perspektyw ułożenia sobie życia w ogarniętej kryzysem gospodarczym Polsce.

Wyjazdy do ojczyzny oraz szukanie na własną rękę pracy w Polsce i na zachodzie Europy spowodowały stałe zmniejszanie się liczby internowanych. W końcu 1923 r. przebywało w obozach już ok. 3,1 tys. Ukraińców⁵³ – w większości były to osoby starsze, kobiety z dziećmi, których mężowie wyjechali do pracy, i inwalidzi.

Ogólna apatia panująca w obozach dla internowanych w Polsce w tym czasie oraz zmniejszanie się liczby przebywających w nich osób miały znaczny wpływ na spadek aktywności w sferze życia kulturalno-oświatowego i wydawniczego, prężnie rozwijającego się w latach poprzednich. Godne podkreślenia jest zatem kontynuowanie działalności przez gimnazjum im. Tarasa Szewczenki, które od lutego 1923 r. (po przeniesieniu ze Strzałkowa) funkcjonowało w obozie w Kaliszu. Nadal też działały teatralne zespoły amatorskie, trzy chóry i trzy orkiestry oraz Bractwo Religijne. W 1923 r. ukazywała się także gazeta „Ukrajinskyj Surmach” i „Nasza Zoria” oraz miesięcznik literacki „Wesołka”⁵⁴.

⁵⁰ „Ukrajinska Sprava” (Warszawa), II–X 1922; Z. Karpus, *Jeńcy i internowani...*, s. 203–204.

⁵¹ CAW, Obóz Jeńców i Internowanych nr 1 w Strzałkowie, t. 31, Raport z obozu w Strzałkowie o rezultatach sowieckiej amnestii z 28 III 1922 r.

⁵² Z. Karpus, *Jeńcy i internowani...*, s. 131–132.

⁵³ *Ibidem*, s. 114–116, 127.

⁵⁴ „Ukrajinska Trybuna” 1923, nr 2–3 i 5–7.

Po przejściu wiosną 1922 r. przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nadzoru nad obozami dla internowanych, rozpoczęto także działania mające na celu ostateczne rozwiązanie tego problemu. Powodem były znaczne koszty utrzymania internowanych, a także komplikacje polityczne. Strona sowiecka często protestowała przeciw tak długiemu istnieniu w Polsce obozów, w których zgromadzeni byli jej przeciwnicy polityczni. Z tych też przyczyn strona polska starała się sprawę tę załatwić przez zamknięcie działających jeszcze obozów. Ze względu na sytuację ekonomiczną Polski nie można było tego zabiegu przeprowadzić natychmiast, dlatego też zdecydowano się na stopniowe zmniejszanie liczby internowanych i zamykanie poszczególnych obozów. Do końca 1922 r. skoncentrowano wszystkich internowanych w trzech obozach w: Strzałkowie (internowani Rosjanie) oraz w Kaliszu i Szczypiornie (internowani Ukraińcy)⁵⁵.

Kolejnym krokiem władz polskich było przystąpienie do zamknięcia obozu w Strzałkowie. Projekt ten zaczęto realizować od czerwca 1923 r.⁵⁶ W następnej kolejności miano przystąpić do likwidacji obozów w Kaliszu i Szczypiornie. Brak środków finansowych na zapomogi dla zwalnianych internowanych wydłużył proces ostatecznego zamknięcia obozów. Nastąpiło to 31 sierpnia 1924 r., kiedy ostatnie obozy dla internowanych w Polsce (czyli w Szczypiornie i Kaliszu) zostały zamknięte. Przebywających jeszcze w tych obozach internowanych, mogących podjąć pracę, zaopatrzone w karty azylu oraz paszporty nansenowskie (otrzymywali takie bezpieczeństwa, którzy utracili paszporty własnych krajów) i zezwolono na zamieszkanie poza obozami w dowolnie wybranej miejscowości. Chorych, oficerów wyższych stopni, inwalidów i starców narodowości ukraińskiej, których było 777, umieszczono w wydzielonej specjalnie dla nich części obozu w Kaliszu, który jako jedyny nie uległ całkowitej likwidacji. Opiekę nad tą grupą emigrantów politycznych z Ukrainy przejęło polskie Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej⁵⁷. Decyzją władz polskich 1 sierpnia 1924 r. rozpoczęła działalność w Kaliszu Stanica Ukraińska. Stała się ona centrum życia społeczno-wojskowego ukraińskiej emigracji politycznej w Polsce. Istniała do wybuchu II wojny światowej⁵⁸.

W ten sposób problem Ukraińców, byłych sojuszników Polski z okresu wojny polsko-sowieckiej 1920 r., którzy następnie cztery lata przebywali w obozach internowania, został rozwiązany.

⁵⁵ Z. Karpus, *Jeńcy i internowani...*, s. 127.

⁵⁶ Z. Karpus, *Jeńcy i internowani rosyjscy i ukraińscy na terenie Polski w latach 1918–1924*, Toruń 1999, s. 158–165.

⁵⁷ Archiwum Państwowe w Koninie, Starostwo Powiatowe w Słupcy (1918–1939), t. 173, Dokumentacja dotycząca zamknięcia obozu w Strzałkowie z sierpnia 1924 r.; Z. Karpus, *Emigracja rosyjska i ukraińska w Toruniu w okresie międzywojennym*, „Rocznik Toruński” 1983, t. 16, s. 96.

⁵⁸ CAW, SAU – MSWojsk., t. 27, Memoriał Centralnego Komitetu Ukraińskiego w Polsce w sprawie Stancji Ukraińskiej w Kaliszu z 1938 r.; Z. Karpus, *Stanica Ukraińska w Kaliszu. Centrum ukraińskiego życia społeczno-wojskowego na emigracji w Polsce w latach 1924–1939* [w:] *Na przelomie stuleci. Naród – Kościół – Państwo w XIX i XX wieku. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Ryszardowi Benderowi z okazji 65 rocznicy urodzin*, Lublin 1997, s. 407–415.